

## ZYGFRYD GAJEWSKI

ur. 1942; Urzędów



Miejsce i czas wydarzeń	Urzędów, PRL, współczesność
Słowa kluczowe	projekt Rzemiosło. Etos i odpowiedzialność ; PRL ; współczesność ; garncarstwo ; Urzędów ; Bęczyn ; praca garncarza ; piec garncarski ; Witek, Jerzy ; Witek, Paweł ; wyroby garncarskie ; Gajewski, Jan ; pomoc w garncarstwie ; Witek, Stanisław ; Ambrożkiewicz, Waław ; Gajewski, Ignacy ; Marecki, Antoni ; wypał garncarski ; garncarze z Urzędowa ; wigilia garncarska ; tradycje garncarskie

### Urzędowscy garncarze

Garncarze pomagali sobie wzajemnie. Ja robiłem u siebie, a ojciec u siebie, ale do pieca to ja mu kładłem. Miałem większą sprawność, bo byłem młodszy. Trzeba na nogach cały dzień w piecu stać. Jerzy Witek ze mną współpracował może z dziesięć lat. Przychodził do mnie i suszył, a to uszy przyklejał, a to do pieca mi pomagał kłaść. Robił dobry towar. Paweł Witek też do mnie przychodził. Robił figurki, a ja mu je wypalałem. Przynosił koszyk figurek czy dzbanuszków małych i kładł do mojego pieca. Współpracowałem też z Janem Gajewskim i Antonim Mareckim. Ze Stanisławem Witkiem i Waławem Ambrożkiewiczem tośmy chyba raz wypalili coś wspólnie. Ojciec chodził do Ignacego Gajewskiego, który robił wysokie gary. Ja też jeszcze jako mały chłopiec tam latałem.

W Wigilię przed Bożym Narodzeniem garncarze szli na glinianki, gdzie jesienią kopało się glinę. Tam się spotykali i sprawdzali, jak leżakuje glina. Jak był śnieg, to narzucali go na kupki, żeby glina miała więcej wody. Pogadali, pożyczyci sobie wszystkiego dobrego i się rozchodzili do domów. Każdego roku żeśmy się tak spotykali – to tradycja. Najpierw było nas dziesięciu, później coraz mniej.

Data i miejsce nagrania	2016-04-28, Urzędów
Rozmawiał/a	Tomasz Czajkowski
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"